

POSTANOWIENIE

Dnia 24 czerwca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Joanna Lemańska (przewodniczący)

SSN Grzegorz Pastuszko

SSN Mirosław Sadowski (sprawozdawca)

w sprawie z protestu R.U.

przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych

w dniu 24 czerwca 2025 r.,

pozostawia protest bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

R.U. (dalej także: „wnoszący protest”) pismem z 9 czerwca 2025 r. (data nadania) wniósł do Sądu Najwyższego protest wyborczy dotyczący wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Wnoszący protest zarzucił wielokrotne naruszenie przepisów kodeksu wyborczego dotyczących głosowania dniu 1 czerwca 2025 r. mającego wpływ na wynik wyborów tj. naruszenia art. 48 § 2 kodeksu wyborczego, który stanowi: „w lokalu wyborczym umieszcza się tylko urzędowe obwieszczenia wyborcze” oraz z powodu prowadzenia agitacji wyborczej w wielu lokalach wyborczych i na terenie wielu budynków, w których lokale wyborcze się znajdowały, tj. czynów z art. 494 § 1 pkt 4 kodeksu karnego.

W uzasadnieniu wnoszący protest wskazał, że wiele lokali wyborczych znajdowało się na terenie szkół lub placówek albo urzędów, w których to oprócz godła państwowego umieszczone były godła religijne związane z kościołem rzymskokatolickim, w szczególności krzyż łaciński. Wnoszący protest wskazał także, iż jeden z kandydatów na urząd Prezydenta RP w swoim przemówieniu z dnia 25 maja 2025 r. odnosił się do chrześcijańskich wartości i skojarzeń religijnych. Wnoszący protest wskazał również, iż w wielu komisjach wyborczych doszło do zamiany głosów.

Wnoszący protest wniósł o stwierdzenie nieważności wyborów Prezydenta RP.

Prokurator Generalny w piśmie z dnia 17 czerwca 2025 r. oraz Państwowa Komisja Wyborcza w piśmie z dnia 17 czerwca 2025 r. wnieśli o pozostawienie protestu bez dalszego biegu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 129 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483 ze zm.) wyborcy przysługuje prawo zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej na zasadach określonych w ustawie.

Zasady i tryb przeprowadzania wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej oraz warunki ważności tych wyborów określa ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (tekst jedn. Dz.U. 2025, poz. 365, dalej: „k.wyb.”).

Zgodnie z art. 82 § 1 k.wyb. przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby może być wniesiony protest z powodu dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wynik wyborów (pkt 1) lub naruszenia przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów (pkt 2).

W nawiązaniu do przywołanych regulacji w orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że wszelkie zarzuty, inne niż te określone w art. 82 § 1 k.wyb.,

stanowią wyjście poza przewidziany w kodeksie wyborczym przedmiot protestu, co czyni go niedopuszczalnym (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z: 11 czerwca 2015 r.; III SW 60/15; 31 lipca 2020 r.; I NSW 2027/20; 31 lipca 2020 r. I NSW 2286/20).

Jednocześnie podkreśla się, że w przedmiocie protestu, o którym mowa w art. 82 § 1 k.wyb., nie mieszczą się ogólnikowe zarzuty sprowadzające się do hipotetycznego założenia o nieprawidłowościach wyborczych, oparte jedynie na kontestowaniu wyników wyborów ogłoszonych przez właściwy do tego organ, na domniemaniach, hipotezach i założeniach o nieprawidłowościach, bez przedstawiania dowodów, które powinny uzasadniać, rzeczywiście potwierdzać zarzut protestu mieszczący się w granicach bezprawności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z: 7 lutego 1990 r.; III SW 93/90; 5 grudnia 2007 r.; III SW 63/07; 16 lipca 2014 r., III SW 35/14).

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy stwierdza, że wnoszący protest, sygnalizując podejrzenie naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego, które mogły mieć wpływ na wynik wyborów, zaprezentował swoje twierdzenia w sposób zbyt ogólny i jedynie hipotetyczny. Wnoszący protest ograniczył się bowiem do ogólnych i niesprecyzowanych – a zatem w istocie abstrakcyjnych zarzutów, które dotyczą przebiegu głosowania w Polsce. Dodatkowo Sąd Najwyższy zauważa, że wnoszący protest jako dowód załączył jedynie niewyraźną fotografię. Wnoszący protest nie wskazał obwodu głosowania, na obszarze danego okręgu wyborczego w spisie wyborców, na którym było umieszczone jego imię i nazwisko.

Podkreślenia wymaga, że zarzut naruszenia art. 494 § 1 pkt 4 Kodeksu wyborczego poprzez prowadzenie agitacji wyborczej w dniu wyborów rozumianej jako oddziaływanie na wyborców poprzez symbole religijne umieszczone w lokalu wyborczym, nie wypełnia normy prawnej zawartej w treści art. 82 § 1 pkt 1 k.wyb. Po pierwsze, agitacja w lokalu wyborczym stanowi wykroczenie skierowane przeciwko wyborom, a nie należy do katalogu przestępstw wyodrębnionych w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, a po drugie, nie sposób wykazać wpływu nawet tak mylnie postrzeganej agitacji na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów. Przedstawiona konstrukcja zarzutów nie pozwala również na uznanie, że w zw. z wyborami prezydenckimi doszło do tzw.

„deliktu wyborczego”, o którym mowa w art. 82 § 1 pkt 2 Kodeksu wyborczego, tj. naruszenia przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów. Zarzut naruszenia art. 48 § 2 k.wyb. w kontekście symboli religijnych widniejących w lokalach wyborczych i kojarzonych z osobą Karola Nawrockiego, jest całkowicie chybiony. Po pierwsze, przepis powyższy w zakresie wyposażenia lokali wyborczych zawężony jest wyłącznie do kwestii obwieszczeń urzędowych, a nie całościowego ich urządzenia. Po drugie, nie sposób również wykazać wpływu takich symboli na wynik wyborów. Protestujący odniósł się bowiem jedynie do hipotetycznego wpływu znaków religijnych widniejących w lokalach wyborczych na wynik wyborów i wygraną kandydata o poglądach konserwatywnych, odwołującego się w swoich wystąpieniach kampanijnych do wartości religijnych. Nie dostarczył przy tym dowodów innych, aniżeli z nagrania umieszczonego na platformie Facebook, które potwierdza wyłącznie fakt cytowania przez Karola Nawrockiego treści Pisma Świętego podczas kampanii prezydenckiej. W oparciu o tak przedstawiony dowód nie można wywodzić wniosku, że symbole religijne umieszczone w lokalach wyborczych w powiązaniu z wygaszanymi przez kandydata treściami mogły mieć wpływ na wynik wyborów. Wnioskowanie takie jest niedopuszczalne, ma charakter abstrakcyjny i całkowicie hipotetyczny. Nie można wykazać w żaden miarodajny, obiektywny sposób nawet przy użyciu wnioskowanych przez protestującego dowodów z opinii biegłych - wpływu tak rozumianej „agitacji w lokalu wyborczym” na wynik wyborów prezydenckich.

Wobec powyższych ustaleń Sąd Najwyższy uznał, że protest należy pozostawić bez dalszego biegu. Decyduje o tym art. 322 § 1 k.wyb., z którego jasno wynika, że takie rozstrzygnięcie musi zostać wydane, m.in., jeśli protest nie spełnia warunków określonych w art. 321 k.wyb.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy, na podstawie art. 322 § 1 w zw. z art. 321 § 3 k.wyb., orzekł jak w sentencji postanowienia.

[r.g.]

